

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa J. B. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwotowy 13.943,00 zł orzekł w sposób następujący:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.621,97 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 13.321,97 zł od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i od kwoty 300,00 zł od dnia 14 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.806,87 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W apelacji pozwany zarzucił:

I. błąd w ustaleniach stanu faktycznego poprzez uznanie, że naprawa 7 – letniego, poprzednio uszkodzonego i naprawianego pojazdu marki B. o numerze rej. (...), po szkodzie z dnia 27 listopada 2014 r. powinna zostać przeprowadzona przy zastosowaniu wszystkich oryginalnych części zamiennych i średniej stawki roboczogodzinowej za prace mechaniczno – blacharskie oraz za prace lakiernicze na poziomie 90 zł/RBG, w sytuacji gdy naprawa ww. pojazdu z uwagi na jego poprzednią szkodowość, stan eksploatacji oraz pozostawanie poza gwarancją producenta powinna zostać przeprowadzona przy użyciu części zamiennych (w zakresie w jakim występują) oraz przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę pracy warsztatu na poziomie 60 zł/RBG;

II. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego oraz nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu okoliczności, że podłoga bagażnika (kod A. (...)), którą biegły zakwalifikował do wymiany, zgodnie z technologią producenta mogła zostać naprawiona oraz, że autoryzowany warsztat B. również zaakceptował jej naprawę w rozmiarze 25 jednostek czasowych, do doprowadziło do zwiększenia rozmiarów szkody poprzez konieczność znacznej ingerencji w poszycie uszkodzonego pojazdu;

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego poprzez nieuwzględnienie przy wyrokowaniu okoliczności, że wymiana podłogi wiąże się z jej wycięciem, a tym samym, że naprawa delikatnie pofałdowanej podłogi jest zasadna i mniej ingeruje w konstrukcję pojazdu, a przez to jest ekonomicznie uzasadniona i pozwoli przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody;

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego oraz nierozpoznanie istoty sprawy poprzez błędne uznanie, że na skutek zdarzenia z dnia 27 listopada 2014 r. pojazd marki B. nr rej. (...) powinien zostać naprawiony przy użyciu wszystkich oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta pojazdu, w sytuacji, gdy pojazd był pojazdem siedmioletnim, poprzednio naprawianym, poza gwarancją producenta, co uzasadnia naprawę pojazdu przy użyciu części nieoryginalnych w występujących wariantach i przy zastosowaniu stawki za roboczogodzinę pracy warsztatu na poziomie 60 zł/RBG;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1. art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i 824<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy odpowiedzialność pozwanego ogranicza się do naprawienia szkody w zakresie w jakim szkoda rzeczywiście zaistniała, a odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości poniesionej szkody, w sytuacji gdy możliwe było naprawienie pojazdu przy użyciu nieoryginalnych części zamiennych (w zakresie w jakim występowały) i przy zastosowaniu stawek za roboczogodzinę

pracy warsztatu w wysokości 60 zł/RBG, a tak przeprowadzona naprawa nie wpłynęłaby na spadek wartości pojazdu, spadek komfortu, czy też spadek bezpieczeństwa;

2. art. 354 § 2 k.c. w zw. z art. 362 k.c. i 826 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy wierzyciel ma obowiązek zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów, co w rezultacie oznacza, że na dłużniku ciąży powinność zwrotu wyłącznie wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela, a obciążeniem dłużnika.

W związku z przedstawionymi zarzutami pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 przez oddalenie powództwa co do kwoty 5.887,40 zł z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w punkcie 3 przez zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego.

Ponadto skarżący wniósł o obciążenie powoda kosztami postępowania odwoławczego.

Podczas rozprawy apelacyjnej pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona w sposób oczywisty. Ponieważ zarzuty apelacji nie mogły doprowadzić do zmiany ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy w całości zaakceptował i przyjął za własne ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

Skarżący pominął, że realia przedmiotowej sprawy wymagały aby ustalenia faktyczne opierały się na opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej. Tylko bowiem biegły posiadający wiedzę i doświadczenie z tego zakresu mógł wyjaśnić jakiej technologii i jakich części zamiennych wymagała naprawa samochodu B. nr rej (...), po szkodzie z dnia 27 listopada 2014 r. Tylko biegły z zakresu mechaniki samochodowej mógł też określić uzasadnione koszty naprawy tego samochodu. Przypomnieć trzeba, że zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

W przedmiotowej sprawie stosowną opinię sporządził biegły dr inż. Krzysztof Włodarczyk. Opinia ta odpowiadała na wszystkie pytania postawione w postanowieniu dowodowym. W opinii ustnej biegły odniósł się zaś szczegółowo do zarzutów strony pozwanej, które obecnie stanowią główny zrąb apelacji. Biegły potwierdził zatem, że według A. oraz technologii serwisu (...) podłoga w przedmiotowym pojeździe mogła być poddana naprawie, ale nie przywróciłoby to samochodowi stanu sprzed wypadku. Podłoga była bowiem znacznie odkształcona, a wręcz pofałdowana. Biegły zwrócił uwagę, że element podłogi w bagażniku nie był wcześniej uszkodzony i naprawiany. W związku z tym naprawa polegająca na prostowaniu, szpachlowaniu i lakierowaniu nie mogła przywrócić stanu pierwotnego. Ponadto element ten, ze względu na położenie, narażony jest szczególnie na działanie korozji co uzasadniało dokonanie wymiany uszkodzonego fragmentu podłogi. Wymiana taka nie stanowi dużej ingerencji w strukturę nadwozia, a zabezpieczenie antykorozyjne potrzebne było tylko w miejscu zgrzewania.

Znamienne jest, że pełnomocnik pozwanego nie był obecny na rozprawie przed Sądem Rejonowym, podczas której doszło do wydania ustnej opinii przez biegłego Krzysztofa Włodarczyka. W związku z tym nie podjął żadnej polemiki z uwagami przedstawionymi przez biegłego. Nie skorzystał też z możliwości zgłoszenia dodatkowych zastrzeżeń do opinii ustnej w formie załącznika do protokołu, w szczególności zaś nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego tej samej specjalności, albo opinii instytutu, celem podważenia tez postawionych przez biegłego Krzysztofa Włodarczyka. W istocie więc należało uznać, że strona pozwana nie doprowadziła do podważenia środka dowodowego w postaci opinii pozyskanej przez Sąd Rejonowy. Dowód ten słusznie więc został uznany za wiarygodną, wyczerpującą i profesjonalną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych.

Podkreślić także trzeba, że biegły Krzysztof Włodarczyk wyjaśnił, że w zakresie uszkodzeń do jakich doszło w samochodzie w dniu 27 listopada 2014 r. nie występują na rynku części zamiennie o jakości Q. Użycie zamienników gorszej jakości nie było zaś uzasadnione skoro w przedmiotowym samochodzie w obszarze spornych uszkodzeń nie były wcześniej zamontowane żadne części nieoryginalne. Biegły Krzysztof Włodarczyk wykluczył zaś, aby wykorzystanie do naprawy części oznaczonych logo producenta miało być źródłem podniesienia wartości samochodu. Także ta teza nie spotkała się ze strony pozwanego z żadną inicjatywą dowodową.

Pozwany nie wykazał również żadnym dostępnym środkiem dowodowym, że fakt wcześniejszej naprawy samochodu (w innym obszarze niż po wypadku z dnia 27 listopada 2014 r.) miał jakiegokolwiek znaczenie dla zastosowania tańszej technologii naprawy, tańszych części zamiennych i obniżenia wartości jednej roboczogodziny. Pamiętać zaś należy, że istotą problemu nie było wcześniejsze naprawianie samochodu, ale jego naprawienie. Skoro więc proces wcześniejszej naprawy został zakończony pomyślnie, to przywrócił samochodowi wszystkie walory, w tym wartość, bezpieczeństwo i estetykę.

W związku z powyższym zupełnie nieuprawnione należało uznać zarzuty naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego. W istocie jedynym źródłem ustaleń faktycznych były w przedmiotowej sprawie dokumenty zgromadzone w aktach szkodowych oraz opinia wydana przez biegłego Krzysztofa Włodarczyka. Dowody te zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji w sposób wszechstronny, zgodnie zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Dowolnością natomiast obarczone były zarzuty podniesione przez pozwanego. Zupełnie oderwane od rzeczywistości były w szczególności twierdzenia pozwanego, że wiek przedmiotowego pojazdu (7 lat), znacznie młodszy od średniej występującej w realiach polskich oraz stan jego eksploatacji (przebieg tylko 23523 km) uzasadniały zastosowanie nieoryginalnych części zamiennych, technologii naprawy polegającej na prostowaniu niektórych elementów, czy wreszcie obniżeniu wartości jednej roboczogodziny.

Nie wiadomo też na czym miało polegać naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. skoro uzasadnienie sporządzone przez sąd zawiera wszystkie elementy przewidziane prawem. Sąd Rejonowy wskazał na jakich dowodach oparł swoje ustalenia, szczegółowo odwołał się do opinii oraz wyjaśnił dlaczego oddalił dwa wnioski dowodowe pozwanego (przy czym apelacja nie podważa decyzji dowodowych Sądu Rejonowego w tym zakresie). Sąd Rejonowy szczegółowo wskazał wreszcie podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia.

Nie wiadomo również w czym pozwany upatrywał nie rozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy, skoro rozstrzygnięcie dotyczy wprost roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego w pozwie.

Ponieważ nieuzasadnione okazały się zarzuty dotyczące prawa procesowego oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, nie mogły znaleźć akceptacji również zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy mógł uznać, że szkodą w przedmiotowej sprawie są koszty naprawy samochodu B. – ustalone zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. na poziomie 25.231,84 zł brutto. Skoro więc pozwany dobrowolnie wypłacił kwotę 11.909,87 zł, to powód mógł domagać się zasądzenia różnicy w wysokości 13.321,97 zł, oddalając dalej idące roszczenie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej ustalone stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia, na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie obowiązujących w dacie wniesienia apelacji.

Ryszard Badio	Jarosław Pawlak	Bartosz Kaźmierak
---------------	-----------------	-------------------